

WSPOMNIENIA

Juliusz Mróz 1927–2008

Dnia 21 września 2008 r. odszedł od nas mgr inż. Juliusz Mróz, człowiek wielce zasłużony dla polskiej geologii drugiej połowy XX w.

Juliusz Mróz urodził się 9 grudnia 1927 r. w Ludwinowie w powiecie jędrzejowskim, w obecnym województwie świętokrzyskim. Do szkoły podstawowej uczęszczał w pobliskim Kozłowie, gdzie jego rodzice byli nauczycielami. Ukończył ją w 1939 r. Dalszą edukację przerwała wojna i okupacja hitlerowska. Jako dwunastoletni chłopiec Julek rozpoczął pracę zarobkową, początkowo przy pracach melioracyjnych, a następnie przy wyrębie lasu. W 1944 r. Niemcy aresztowali jego ojca z grupą towarzyszy, za działalność podziemną w AK i wywieźli do obozu koncentracyjnego Natzweiler w Zagłębiu Ruhry. Do końca wojny Julek pracował w sklepie Spółdzielni Spożyców *Przyszłość* w Kozłowie.

W 1945 r. Juliusz Mróz rozpoczął dalszą naukę, nadrobiąc utracony czas i 2 lata później uzyskał świadectwo dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Kielcach. W tym samym roku został przyjęty na Wydział Geologiczno-Mierniczy, Oddział Poszukiwawczy, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ukończył go w 1952 r., uzyskując tytuł inżyniera geologa i stopień magistra nauk technicznych. Pracę zawodową rozpoczął w Przedsiębiorstwie Geologicznym Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach zaraz po ukończeniu studiów. W 1956 r., po likwidacji tego przedsiębiorstwa, został przeniesiony służbowo do Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie, w którym pracował do chwili przejścia na emeryturę w 1990 r. W tym przedsiębiorstwie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej: od geologa dokumentatora do dyrektora naczelnego.

Jego opracowania geologiczne od początku zawodowej kariery wyróżniały się nowatorstwem i sumiennością. W bardzo krótkim czasie awansował na stanowisko kierownika Działu Dokumentacji Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie, a w 1964 r. na stanowisko głównego geologa tej instytucji. Przez kolejne 10 lat, kiedy pełnił tę funkcję, nastąpił ogromny rozwój przedsiębiorstwa, które stało się największym wykonawcą prac geologicznych w dziedzinie poszukiwania i dokumentowania złóż surowców hutniczych: cynk-ołów, miedź oraz surowców skalnych i chemicznych. Wykonano wiele prac z zakresu geologii inżynierskiej dla wielkich inwestycji (m.in.: Rafinerii w Płocku, Huty Katowice, elektrowni szczytowo-pompowej w Porąbce), jak również prace z zakresu hydrogeologii. Zaczęto stosować nowe technologie w wiertnictwie (koniec lat 60. XX w.) oraz nowe metody w analityce chemicznej. Można uczciwie powiedzieć, że Julek był motorem tego rozwoju,



jego promotorem, a także, gdy była potrzeba, jego obrońcą. Interesował się postępowaniem prac wdrożeniowych, denerwował się w chwilach niepowodzeń, zagrzewał do wysiłku, cieszył się z sukcesów. O każdej porze dnia i nocy można Go było zapytać o radę czy poprosić o pomoc.

W 1974 r. Juliusz Mróz został dyrektorem naczelnym Przedsiębiorstwa Geologicznego w Krakowie i z przerwą w latach 1976–1980 — gdy w ramach tzw. „rejonizacji” utworzono kombinaty geologiczne i pozbawiono przedsiębiorstwo samodzielności — funkcję tę pełnił do momentu przejścia na emeryturę. W latach 1973–1974 Julek pracował w ramach kilkumiesięcznych kontraktów z przerwami w Libii, a w 1985 r. w Korei Północnej.

Za osiągnięcia zawodowe został uhonorowany odznaczeniami państwowymi: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski oraz resortowymi nagrodami, m.in. *Zasłużony dla Polskiej Geologii*.

Juliusz Mróz był optymistą, człowiekiem uśmiechniętym, bardzo życzliwym dla podwładnych (niektórzy uważali, że zbyt pobłażliwym). Po przejściu na emeryturę interesował się dalej „swoją” firmą, przeżywając jej niepowodzenia i sukcesy. Był wzorowym mężem i ojcem. O tak dobrym człowieku się nie zapomina.

Przyjaciele